

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 września 2014r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach stwierdził, że spadek po Ł. J., synu A. R. i I., zmarłym w dniu 23 stycznia 2013r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. na podstawie ustawy nabył w całości brat D. J..

Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawca Ł. J., syn A. R. i I., zmarł w dniu 23 stycznia 2013r. w S., ostatnio stale zamieszkiwał w S.. Nie sporządził testamentu. Pozostawił żonę M. J. (1), małoletnie dzieci Z. J. i M. J. (2), matkę I. J., ojca A. J., brata D. J. oraz jego małoletniego syna (bratanka spadkodawcy) T. J.. Żona spadkodawcy odrzuciła spadek w imieniu własnym w dniu 1 lutego 2013r., a w imieniu małoletnich dzieci, za zgodą sądu opiekuńczego – w dniu 25 kwietnia 2013r. Rodzice spadkodawcy odrzucili spadek w dniu 26 czerwca 2013r., o czym powiadomili brata spadkodawcy w dniu 18 lipca 2013r. Brat D. J. odrzucił spadek w dniu 6 sierpnia 2013r., zaś w imieniu swojego małoletniego syna T. J. w dniu – 5 lutego 2014r., po uprzednim uzyskaniu na tę czynność zgody sądu opiekuńczego.

Sąd Rejonowy w tak ustalonym stanie faktycznym stwierdził dziedziczenie na podstawie art. 932 § 4 k.c. i art. 1015 § 1 k.c. w całości na rzecz brata spadkodawcy, uznając, że złożył on oświadczenie o odrzuceniu spadku po upływie ustawowego terminu. Sąd I instancji podkreślił w uzasadnieniu orzeczenia, że doszło do pomyłki w obliczaniu terminu dla D. J. do odrzucenia spadku po Ł. J., gdyż jako początek biegu tego terminu Sąd przyjął datę otwarcia spadku, a nie jak stanowi art. 1015 § 1 k.c., datę dowiedzenia się przez D. J. o tytule powołania, czyli w tym przypadku od dnia 18 lipca 2013r., kiedy został on powiadomiony o odrzuceniu spadku przez rodziców spadkodawcy.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania D. J., zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 1015 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że D. J. nie zachował sześciomiesięcznego terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia oraz orzeczenie co do istoty sprawy i stwierdzenie, że spadek po Ł. J. na podstawie ustawy nabyła w całości Gmina M. S..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna; skutkuje uchynieniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zasadny okazał się zarzut materialny apelacji, związany z błędną wykładnią art. 1015 § 1 k.c., co skutkowało wydaniem wadliwego orzeczenia co do istoty sprawy bez przeprowadzenia z urzędu koniecznego dalszego postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia kręgu dalszych spadkobierców ustawowych Ł. J. (dziadkowie spadkodawcy, ich zstępni, ewentualnie pasierbów, a dopiero w przypadku ich braku - gmina jako spadkobierca konieczny), wezwania ich do udziału w sprawie i dopiero wydanie orzeczenia merytorycznego z udziałem wszystkich zainteresowanych. W tym celu należy uzupełnić zapewnienie spadkowe, zgromadzić akty stanu cywilnego dotyczące dziadków spadkodawcy bądź ich zstępnych, pasierbów, ewentualnie, gdyby zapewnienie nie było w tym zakresie kompletne – dokonanie ogłoszeń w trybie art. 672 k.p.c. i dopiero wówczas wezwanie do udziału w sprawie Gminy M. S. jako spadkobiercy koniecznego. Obecnie wezwanie gminy byłoby przedwczesne.

Zaakcentować należy pogląd, że Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2002 r., sygn. akt IV CKN 1574/00). W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.10.2005 r., sygn. akt I PK 77/05, publ. OSNP z 2006 r., Nr 19-20, poz. 293). W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu II instancji Sąd Najwyższy w uchwale

składu siedmiu sędziów z dnia 23.3.1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, publ. OSNC z 1999 r., Nr 7-8, poz. 124, mającej moc zasady prawnej, stwierdził, że Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W późniejszym wyroku z dnia 08.02.2000 r., sygn. akt II UKN 385/99, publ. OSNAPIUS z 2001 r., Nr 15, poz. 493, podkreślono, że Sąd II instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek niepodzielenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez Sąd I instancji i przez Sąd odwoławczy. Sąd II instancji winien samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba, iż rozstrzygając sąd odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach. Trybunał Konstytucyjny zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej uchwale z 23.3.1999 r., III CZP 59/98 – iż ustalenia Sądu II instancji mogą być odmienne od ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego wyroku nawet wówczas, gdy dokonywane są bez ponawiania postępowania dowodowego (także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2004 r., sygn. akt I PK 217/03, publ. MP z 2004 r., Nr 14).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i mając na uwadze, że podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez Sąd I instancji i przez Sąd odwoławczy, to jednak w niniejszej sprawie nie było to możliwe.

Gmina M. S. nie jest uczestnikiem postępowania, więc Sąd odwoławczy nie może zmienić orzeczenia Sądu I instancji i orzec merytorycznie, że to Gmina M. S. na podstawie ustawy nabyła w całości spadek po Ł. J., tak jak o to wnioskował skarżący ewentualnie inna osoba, zgodnie z wynikami dalszego postępowania dowodowego, bo zgodnie z art. 677 § 1 k.p.c. sąd spadku nie jest w tym zakresie związany żądaniem wnioskodawcy czy uczestników postępowania, a w postępowaniu odwoławczym - apelującego. Do tego jednak konieczne jest uzupełnienie materiału dowodowego przede wszystkim o odebranie pełnego zapewnienia spadkowego w zakresie dalszego kręgu spadkobierców ustawowych, a krąg ten został znacznie rozszerzony zgodnie z art. 934 § 1, 2 i 3 k.c. i art. 934¹ k.c. Od dnia 28 czerwca 2009r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 2 kwietnia 2009r. (Dz.U. Nr 79, poz.662), przepisy te mają zastosowanie do spadków otwartych od dnia 28 czerwca 2009r., czyli stosują się do spadku po Ł. J., który zmarł w dniu 23 stycznia 2013r. Należy ustalić, czy spadkodawca pozostawił dziadków, a gdyby któryś z nich nie dożył otwarcia spadku po tym spadkodawcy, to jego zstępnych, ewentualnie pasierbów spadkodawcy (art. 934¹ k.c.), bo jego małżonka odrzuciła spadek i jest traktowana tak jakby nie dożyła otwarcia spadku (art. 1020 k.c.). Dopiero w braku takich spadkobierców, bądź odrzucenia przez nich spadku (terminy dla nich zgodnie z art. 1015 k.c. otwierają się od dnia dowiedzenia się o tytule swojego powołania), dopiero w grę wchodzi dziedziczenie spadku przez spadkobiercę koniecznego czyli gminę ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy (art. 935 k.c.). Stąd należy uznać, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bo nie ustalił rzeczywistego spadkobiercy bądź spadkobierców Ł. J., nie wezwał ich do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania.

Uzupełnienie zapewnienia spadkowego przez Sąd II instancji miało się z celem, bo konsekwencją ustalenia dalszych spadkobierców byłoby wezwanie ich do udziału w sprawie w postępowaniu odwoławczym i wydanie orzeczenia merytorycznego, co pozbawiałoby ich jednej instancji.

Wobec błędnego uznania, że D. J. odrzucił spadek po upływie ustawowego terminu (art. 1015 k.c.) i wobec tego uznania, że to on doszedł do dziedziczenia całości spadku, Sąd I instancji zaniechał badania dalszego kręgu spadkobierców, tym samym doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Dlatego, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczenie zostało uchylone, a sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dalsze procedowanie będzie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego dotyczącego ustalenia rzeczywistego spadkobiercy bądź spadkobierców zgodnie z powyższymi wskazaniem.